

Michał Norbert Faszczka

Rzymska dyscyplina wojskowa w ujęciu Niccolò Machiavellego

Zeszyty Prawnicze 14/4, 23-41

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ NORBERT FASZCZA

Uniwersytet Warszawski

RZYMSKA DYSCYPLINA WOJSKOWA W UJĘCIU NICCOLÒ MACHIAVELLEGO

Niccolò Machiavelli uchodzi przede wszystkim za teoretyka myśli politycznej, nie tylko w potocznym mniemaniu, ponieważ zdecydowana większość poświęconych mu publikacji dotyczy właśnie tej sfery działalności florenckiego pisarza i urzędnika¹. Jest to tyle zaskakujące, że w równej mierze jego zainteresowania koncentrowały się wokół sztuki wojennej. Wraz z niderlandzkim uczonym Justusem Lipsiusem (właśc. Joost Lips), Machiavelli był najbardziej wpływowym teoretykiem nowożytnej wojskowości, a jego prace studiowali m.in. król Szwecji Gustaw II Adolf oraz Maurycy Orański. Były one znane również cesarzowi Francuzów Napoleonowi I Bonaparte i pruskiemu generałowi Carlowi von Clausewitzowi².

O ile jednak fakt ten, jakkolwiek marginalizowany, bywa przez historyków uwzględniany, o tyle znaczenie Machiavellego dla rozwoju

¹ Potwierdza to zawartość niezwykle obszernej bibliografii będącej częścią pracy włoskiego historyka Federico Chaboda (*Machiavelli & the Renaissance*, trans. D. MORE, London 1958, s. 201-247). Z czasem została ona uzupełniona o selekcję nowszych publikacji dokonaną przez Paula Oppenheimera (*Machiavelli. A Life beyond Ideology*, New York 2011, s. 317-328).

² S. GUNN, *War and the emergence of the state: Western Europe, 1350-1600*, [w:] *European Warfare, 1350-1750*, eds. F. TALLET, D.J.B. TRIM, Cambridge 2010, s. 50-73; M. HÖRNKVIST, *Machiavelli's military project and the Art of War*, [w:] *The Cambridge Companion to Machiavelli*, ed. J.M. NAJEMY, Cambridge 2010, s. 124; J. BARTHAS, *Machiavelli in political thought from the age of revolutions to the present*, [w:] *The Cambridge Companion...*, s. 259.

nowożytnej dyscypliny wojskowej, a co za tym idzie, wojskowego prawa karnego, jest we współczesnym dyskursie naukowym niemal całkowicie nieobecne. Ów paradoks wynika przede wszystkim ze skupienia się badaczy *ius militiae* na analizie tekstów jurystycznych, z pominięciem dzieł, których treść stanowiła ideową inspirację dla ich twórców. Już samo zestawienie wymienionych na początku nazwisk ukazuje skalę popularności prac Machiavellego, albowiem każda z tych postaci wniosła na pewnym etapie dziejowym istotny wkład w rozwój dyscypliny wojskowej.

Badania poświęcone historii kształtowania się europejskich systemów *ius militiae* nie powinny się zatem ograniczać do lektury regulaminów wojskowych, albowiem pominięcie tak ważnego aspektu, jak recepcja myśli antycznej, która odbywała się przede wszystkim za pośrednictwem książek Lipsiusa i Machiavellego, nieuchronnie musi prowadzić do formułowania uproszczonych sądów. Nie należy bowiem zapominać, że to armia rzymska stanowiła aż do XIX w. główną inspirację zarówno dla teoretyków wojskowości, jak i sprawujących dowództwo oficerów.

We współczesnej literaturze przedmiotu nie istnieje ani jedna publikacja, której autor w sposób szczegółowy próbowałby prześledzić źródła kształtowania się poglądów Machiavellego dotyczących dyscypliny wojskowej. Krótkie wzmianki zawierają czasem prace poświęcone działalności teoretyczno-militarnej florentczyka. Konieczność prowadzenia badań interdyscyplinarnych sprawia jednak, że są one pozbawione refleksji nad prawidłowością recepcji rzymskich rozwiązań, co ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia, czy korzenie dzisiejszego (europejskiego) wojskowego prawa karnego nie wynikają aby z błędnego odczytania klasycznych przekazów źródłowych.

Machiavelli uważał, że przyczyną politycznego i militarnego upadku państw włoskich było zaniedbanie przez nie spraw obronności, przez co musiały polegać na najemnych oddziałach kondotierów. Te zaś były niezdiscyplinowane, a ich wierność każdorazowo stała pod znakiem zapytania, ponieważ walczyły dla każdego, kto tylko był w stanie zapewnić im satysfakcjonujące warunki finansowe³.

³ N. MACHIAVELLI, *Il Principe*, 12; TENZE, *Istorie Florentine*, 4,1; 7,4. Należy podkreślić, że Machiavelli nie był pierwszą wpływową postacią krytykującą w tak

Spektakularne porażki ponoszone w latach 1494–1505 przez włoskie armie skłoniły Machiavellego do poszukiwania nowych rozwiązań, które odnalazł w pismach antycznych autorów. Upatrując przyczyn wielkości starożytnego Rzymu w funkcjonowaniu armii republikańskiej, uznał, iż szansą na wzmocnienie obronności państw Półwyspu Apenińskiego jest sformowanie sił zbrojnych opartych na zaciągu powszechnym⁴. Wykazując dobrą znajomość starożytnych dzieł, słusznie zwrócił uwagę, że aż do momentu reform przeprowadzonych przez cesarza Augusta pomiędzy 30 r. przed Chr. a 5 r. po Chr. rzymskie siły zbrojne formalnie wciąż pozostawały wojskiem o charakterze milicyjnym⁵. Oznaczało to, że podboju basenu Morza Śródziemnego dokonała w głównej mierze armia obywatelska.

Pomimo tego, że począwszy od III w. przed Chr. republika rzymska prowadziła niezwykle agresywną politykę zagraniczną⁶, Machiavelli skupił się niemal wyłącznie na potencjale obronnym państwa. Dał temu wyraz poprzez nakreślenie dychotomicznego podziału na podmioty, które w przypadku agresji potrafią obronić się same, oraz takie, które nie posiadają dostatecznych sił, by przeciwstawić się najeźdźcy. Państwa, które obronę opierały na systemie twierdz i umocnionych miast, zaliczał do drugiej grupy, ponieważ w jego mniemaniu rozbitcie wroga każdorazowo powinno następować w otwartej bitwie⁷. Zdawał sobie

dosadny sposób oddziały najemne. W 1494 r. w serii publicznych wystąpień uczynił to uczeń i współpracownik Girolama Savonaroli – Domenico Cecchi (F. CHABOD, *op. cit.*, s. 330; M. HÖRNKVIST, *Perche non si usa allegare i Romani: Machiavelli and the Florentine militia of 1506*, «Renaissance Quarterly» 55.1/2002, s. 148).

⁴ N. MACHIAVELLI, *Dell'Arte della Guerra*, 1; TENZE, *Il principe*, 13.

⁵ *Res gest.* 16-17; 28; Suet., *Div. Aug.* 49,1-2; Herod. 2,11; Cass. Dio 40,23-25. Funkcjonująca przez lata w środowisku naukowym teoria, jakoby Gajusz Mariusz był autorem reform, które doprowadziły do ustanowienia armii zawodowej, została bezwzględnie obalona na przełomie lat 60. i 70. XX w. (por. J. HARMAND, *L'armée et le soldat à Rome de 107 à 50 avant notre ère*, Paris 1967, s. 15-18; P.A. BRUNT, *Italian Manpower; 225 B.C.–A.D. 14*, Oxford 1971, s. 430-514).

⁶ Na temat agresywnego charakteru rzymskiego imperializmu w okresie republiki: W.V. HARRIS, *War and Imperialism in Republican Rome: 327-70 B.C.*, Oxford 1979; J. LINDERSKI, 'Si vis pacem, para bellum': *Concepts of Defensive Imperialism*, [w:] *The Imperialism of Mid-Republican Rome*, ed. W.V. HARRIS, Rome 1984, s. 133-152.

⁷ N. MACHIAVELLI, *Il Principe*, 10.

przy tym sprawę z ambicji żywionych przez niektórych książąt i republikańskich urzędników, dlatego też podkreślał, że podbojów zwykło się dokonywać dzięki męstwu, które musi iść w parze z odpowiednim przygotowaniem⁸. Myśl tę rozwinął w 1505 r. w niezachowanym memoriale poświęconym organizacji armii obywatelskiej, którego tytuł jest współcześnie rekonstruowany jako *La cagione dell'ordinanza*⁹.

W 1521 r. zakończył pracę nad traktatem *Dell'Arte della Guerra*, będącym pogłębioną analizą zagadnienia zawartego we wcześniejszym memoriale. Było to jedyne dzieło Machiavellego o charakterze filozoficzno-politycznym, które ukazało się za jego życia. Kompozycja utworu została oparta na traktatach filozoficznych Marka Tulliusza Cyserona utrzymanych w formie dialogu sokratejskiego, takich jak *De re publica* czy *De legibus*. W fikcyjnej dyskusji wzięli udział: polityk florencki Cosimo Rucellai, kondotier Fabrizio Colonna oraz przedstawiciele florenckiego środowiska polityczno-artystycznego: Zanobi Buondelmonti, Luigi Alamanni i Battista della Palla. Z analizy treści *Dell'Arte della Guerra* niedwuznacznie wynika, że największy wpływ na jego autora wywarła lektura *De re militari* Flawiusza Wegecjusza Renatusa, czyli pochodzący z IV w. po Chr. podręcznik sztuki wojennej dedykowany cesarzowi Walentynianowi III. Pomimo ogromnej popularności, jaką cieszył się w XV i XVI w., był dziełem całkowitego dyletanta, który nigdy nie pełnił służby wojskowej¹⁰.

W pozostałych traktatach Machiavelli wielokrotnie ponawiał postulat utworzenia armii obywatelskiej, wyrażając go przede wszystkim na łamach *Il principe* oraz *Discorsi sopra la prima deca di Tito Livio* (obie prace zostały wydane łącznie w 1531 r.). Tak samo, jak *Dell'Arte della*

⁸ Tamże, 1.

⁹ M. HÖRNKVIST, *Machiavelli's military project...*, s. 113; P. OPPENHEIMER, *op. cit.*, s. 184; V. REINHARDT, *Machiavelli oder die Kunst der Macht. Eine Biographie*, München 2012, s. 137. Niewykluczone, że część postulatów zawartych w *La cagione dell'ordinanza* Machiavelli powtórzył w późniejszym, krótkim dziele zatytułowanym *Discorso delle cose fiorentine dopo la morte di Lorenzo* opublikowanym w 1520 r.

¹⁰ N.P. MILNER, *Introduction*, [w:] VEGETIUS, *Epitome of Military Science*, trans. & ed. N. P. MILNER, Liverpool 1997, s. 13-70. Por. H.M.D. PARKER, *The Antiqua Legio of Vegetius*, «Classical Quarterly» 2.3-4/1932, s. 137-149. Na temat recepcji dzieła Wegecjusza w wiekach średnich: Ch. ALLMAND, *The 'De Re Militari' of Vegetius: The Reception, Transmission and Legacy of a Roman Text in the Middle Ages*, Cambridge 2011.

Guerra, zawierają one zarówno liczne odwołania do czasów rzymskich, jak i doświadczeń wyniesionych z trwających właśnie wojen włoskich (1494–1559). Choć autor utyskiwał na ich łamach, że antyczna dyscyplina wojskowa nie ma już racji bytu¹¹, to swoje uwagi konfrontował z wiedzą na temat organizacji armii króla Hiszpanii Filipa II oraz szwajcarskich oddziałów najemnych, uchodzących ówczesnie za elitę¹². Co ciekawe, pomimo gloryfikowania ustroju republikańskiego, florentczyk wykazywał silne przeświadczenie o decydującej roli jednostki w dziejach świata, przez co darzył Filipa II dużym uznaniem, wymieniając go w gronie godnych naśladowania reformatorów¹³.

Pozornie mogłoby się wydawać, że zagadnienia związane z utrzymaniem dyscypliny wojskowej zostały przez Machiavellego potraktowane marginalnie. Wniosek taki może nasuwać się ze względu na rozproszenie uwag florentczyka poświęconych tej kwestii oraz brak redakcyjnego wyodrębnienia tematu, w przeciwieństwie do taktyki walki czy liczebności poszczególnych jednostek podziału organizacyjnego. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę ogólną zasadę wyrażoną przez Machiavellego, która głosiła, iż dyscyplina jest sztuką dobrego wydawania i wykonywania rozkazów, zaś wyłącznie zdyscyplinowane wojsko jest w stanie osiągnąć wysoką wartość bojową¹⁴, to jasne staje się, że wśród koniecznych do wdrożenia reform to podniesienie poziomu dyscypliny było sprawą o pierwszorzędym znaczeniu.

Machiavelli uważał, że warunkiem uzyskania przez armię wysokiej skuteczności na polu bitwy jest poddawanie jej ciągłemu szkoleniu, wpływającemu dodatnio na dyscyplinę. Niezdyscyplinowani żołnierze byli bowiem według niego bardziej gwałtowni w walce, lecz łatwiej ulegali panice, którą można było wyeliminować poprzez wyrobienie w nich nawyku bezwzględnego stosowania się do rozkazów¹⁵. Rozwinięciem

¹¹ N. MACHIAVELLI, *Discorsi sopra la prima deca di Tito Livio* 2,16.

¹² TENZE, *Il Principe*, 12-13. Por. TENZE, *Dell'Arte...*, 6.

¹³ TENZE, *Il principe*, 13. Być może miała na to wpływ okoliczność, iż w 1512 r. Florencja ponownie dostała się pod panowanie Medyceuszy, których nieprzerwane rządy trwały do 1527 r., kiedy to na trzy lata ponownie restytuowano republikę (zob. J. N. STEPHENS, *The Fall of the Florentine Republic 1512–1530*, Oxford 1983, s. 56-202).

¹⁴ N. MACHIAVELLI, *Dell'Arte...*, 4.

¹⁵ Tamże, 2; 4. Por. Veg. 1, 9-23.

powyższej myśli było stwierdzenie, że tylko armię obywatelską można poddawać regularnym ćwiczeniom, ponieważ oddziały najemne w rzeczywistości są niezależne od państw finansujących ich działalność¹⁶.

Logicznym wnioskiem płynącym z przytoczonego wywodu była konieczność utworzenia wojska formowanego na zasadzie zaciągu milicyjnego, albowiem jego istnienie było niezbędne do zapewnienia odpowiedniego poziomu dyscypliny. Zdaniem Machiavellego potwierdzały to dotychczasowe doświadczenia włoskie skonfrontowane z historią militarną Sparty, Rzymu oraz kantonów szwajcarskich¹⁷.

Należy podkreślić, że odmienne wnioski mogły płynąć z osobistych przeżyć Machiavellego, albowiem w 1506 r. miał okazję osobiście nadzorować rekrutowanie milicji florenckiej, która w bitwie pod Prato stoczony 29 września 1512 r. uciekła na sam widok hiszpańskich przeciwników¹⁸. Jedynym poważnym sukcesem osiągniętym przez obywatelską armię Machiavellego było zdobycie Pizy, które nastąpiło 8 czerwca 1509 r.¹⁹ Analiza twórczości epistolarnej pochodzącej z tego okresu dowodzi, że jedynym liczącym się przeciwnikiem reform Machiavellego był Maurizio Viroli, zaś w pełni popierali je przywódcy głównych stronnictw florenckich: Alamanno Salviati oraz Piero Soderini²⁰.

¹⁶ N. MACHIAVELLI, *Discorsi...*, 3, 31. Niezależność kondotierów miała się również objawiać poprzez markowanie przez nich walki, wynikające z chęci zachowania życia. Mocodawcy nie mieli na to żadnego wpływu, albowiem byli uzależnieni od pomocy najemników, nie posiadając własnych sił zbrojnych. Koniecznie należy jednak zaznaczyć, że Machiavelli sięgnął po dość niewyszukaną propagandę, jako że według niego w bitwie stoczony w 1440 r. pod Anghiari miał zginąć ledwie jeden najemnik, i to wyłącznie dlatego, że nieszczęśliwie spadł z konia, tymczasem w rzeczywistości straty obu stron sięgnęły łącznie ok. 900 zbrojnych. Podobnie rzecz miała się z bitwą pod Molinellą z 1467 r., kiedy to poległo ok. 600 żołnierzy, zaś zdaniem florentczyka starcie zakończyło się jedynie zranieniem kilku ludzi oraz wzięciem kilku innych do niewoli (P. CONTARMINI, *Wojna w średniowieczu*, przeł. M. CZAJKA, Gdańsk-Warszawa 2004, s. 286-287).

¹⁷ N. MACHIAVELLI, *Il Principe*, 12.

¹⁸ List autorstwa Machiavellego z 16 października 1512 r. ([w:] *Opere di Niccolò Machiavelli*, III. *Lettere*, ed. F. GAETA, Torino 1984, s. 215).

¹⁹ Listy autorstwa Machiavellego z 8 czerwca oraz 17 czerwca 1509 r. ([w:] *Opere...*, s. 99, 101).

²⁰ G. SASSO, *Per alcuni versi del primo Decennale*, «Cultura e scuola» 9/1970, s. 216-228; M. VIROLI, *Niccolò's Smile: A Biography of Machiavelli*, trans. A. SHUGA-

Po niesławnej klęsce poniesionej pod Prato pomysł sformowania armii obywatelskiej podjął w 1515 r. Lorenzo II de' Medici i choć uczynił to z lepszym skutkiem, to oddziały milicyjne nigdy nie stanowiły trzonu dowodzonych przez niego sił zbrojnych²¹.

Wysoki poziom dyscypliny miał być przede wszystkim uzależniony od postawy wodza, wspieranego przez oficerów. Do obowiązków dowódcy należało według Machiavellego dbanie o odpowiednią organizację i wyszkolenie wojska oraz utrzymywanie go w ciągłej karności²². Właściwe wypełnienie tych warunków było uzależnione od zdobycia odpowiedniego autorytetu, a fakt, iż w ostatnich latach nie pojawił się we Włoszech taki wódz, skutkowało rzekomo poniesieniem bolesnych porażek pod Taro (1495 r.), Aleksandrią (1499 r.), Kapuą (1501 r.), Genuą (1502 r.), Vailą (1511 r.), Bolonią (1512 r.) oraz Mestri (1513 r.)²³.

Florencki pisarz uważał, że dyscyplina nie powinna być oparta na równowadze kar i nagród, lecz na zapewnieniu pierwszeństwa jednemu z tych elementów, w zależności od tego, czy państwo znajduje się w stanie wojny, czy pokoju. Podczas konfliktu zbrojnego dowódca powinien skoncentrować się na rozdawaniu łupów i udzielaniu pochwał, by po jego zakończeniu dać prymat karom wywołującym wśród podwładnych uczucie strachu²⁴. Przykładem wodza, który dzięki zdecydowaniu i surowości osiągnął znaczne sukcesy, był w opinii Machiavellego Hannibal Barkas, który, dowodząc wojskiem składającym się z różnych ludów, nigdy nie musiał stawiać czoła buntowi²⁵. Największy rywal Hannibala, Publiusz Korneliusz Scypion Afrykański (Starszy), miał stanowić jego przeciwieństwo, a zbyt pobłażliwe

AR, New York 2002, s. 86, 95; M. HÖRNKVIST, *Perche non si...*, s. 152-153. Z czasem do grona krytyków wizji Machiavellego dołączył Bartolomeo Cerretani, który na łamach *Storia fiorentina* wielokrotnie wypowiadał się sceptycznie na temat możliwości bojowych milicji obywatelskiej.

²¹ M. HÖRNKVIST, *Perche non si...*, s. 165; TENŻE, *Machiavelli's military project...*, s. 124. Por. J. G. A. POCKOCK, *The Machiavellian Moment. Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*, Princeton 1975, s. 147-148, 176.

²² N. MACHIAVELLI, *Il Principe*, 14.

²³ Tamże.

²⁴ TENŻE, *Dell'Arte...*, 7.

²⁵ TENŻE, *Il Principe*, 17; TENŻE, *Discorsi...*, 3,21.

traktowanie przez niego żołnierzy – nieomal przyczynić się do klęski Rzymu w II wojnie punickiej (218–201 przed Chr.)²⁶.

Użycie argumentu w postaci buntu legionów w Sucro z 206 r. przed Chr. jest przykładem niezrozumienia przez Machiavellego istoty rzymskiej dyscypliny wojskowej w okresie republiki, ponieważ propagandowy atak na Scypiona przypuszczony przez Kwintusa Fabiusza Maksymusa Verrucosusa (Kunktatora) nie może stanowić podstawy do formułowania tak daleko idących wniosków²⁷. Głównym powodem buntu były bowiem dotkliwe problemy z zaopatrzeniem oraz sukcesywnie rosnące zaległości w wypłacie żołdu, które w podobnym stopniu dotknęły wszystkich oddziałów stacjonujących w Hiszpanii, nie zaś wyłącznie tych dowodzonych przez Scypiona²⁸.

To właśnie przypadki *seditiones* w sposób klarowny wskazują, że możliwość ukarania żołnierzy przez rzymskich wodzów każdorazowo uzależniona była od posiadanych przez nich środków nacisku w postaci posiadanego autorytetu lub wiernych oddziałów, mogących w razie potrzeby spacyfikować buntowników²⁹. Jeżeli zatem w Sucro Scypion uspokoił wzburzonych legionistów wyłącznie obietnicami poprawy sytuacji, to znaczy, że sposób sprawowania przez niego dowództwa był właściwy – nie on bowiem odpowiadał za istniejące niedobory, a szacunek, jakim cieszył się wśród podwładnych, okazał się wystarczający do zażegnania niebezpieczeństwa. Paradoksalnie, posiadał zatem cechy uważane przez Machiavellego za niezbędne wybitnemu władcy.

Żelazna dyscyplina panująca rzekomo w rzymskich legionach jest jednym z największych mitów współczesnej historiografii³⁰, nic dziwi-

²⁶ TENŹE, *Il Principe*, 17; TENŹE, *Discorsi...*, 3,21.

²⁷ Liv. 29,19,3-4.

²⁸ Polyb. 11,28-29; Liv. 18,26,6-29.

²⁹ Cic., *Phil.* 3,14,2; 13,33,1-3; Luc., *Phar.* 5,355-363; Front., *Strat.* 4,1,37; 4,5,2; Tac., *Ann.* 3,21,1; Suet., *Div. Iul.* 69,2; App., *Bell. civ.* 1,118, 550-551; 2,47, 194-195; 3,43, 178; Cass. Dio 41,35,5; 45, 13,3; 48,42,2.

³⁰ Taką interpretację rzymskiej dyscypliny wojskowej przedstawili m.in.: H. DELBRÜCK, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, I. *Das Altertum*³, Berlin 1920, s. 615-616; J. KROMAYER, G. VEITH, *Heerwesen und Krieg-*

nego zatem, że i Machiavelli uległ wymowie sugestywnych opisów, które wyszły spod ręki Polibiusza z Megalopolis oraz Tytusa Liwiusza.

Jak zauważył Adam Ziółkowski, zasadniczy trzon Liwiuszowej narracji zawarty w księgach XXI – XLV otwiera i zamyka opis buntów wszczętych przez legionistów³¹. Stoi to w rażącej sprzeczności z niezidentyfikowanym cytatem pochodzącym rzekomo z *Ab urbe condita* i zamieszczonym przez Machiavellego w *Dell'Arte della Guerra*, w którym Liwiusz twierdził, jakoby Rzymianie zwykli zwyciężać dzięki męstwu, uzbrojeniu oraz surowej dyscyplinie³². Nie należy zapominać, iż do końca istnienia republiki armia rzymska pozostawała armią o charakterze obywatelskim, a przesadna surowość wodza mogła go kosztować utratę poparcia ze strony potencjalnych wyborców³³. Sara E. Phang zwróciła ponadto uwagę na okoliczność, iż historiografia okresu republikańskiego była tworzona przez przedstawicieli elit, którzy w mniej lub bardziej świadomy sposób przenosili własne wyobrażenia na temat roli oraz charakteru sił zbrojnych na tworzone przez siebie dzieła³⁴.

Machiavelli nie był konsekwentny w gloryfikowaniu Hannibala, ponieważ w innym miejscu uznał, że podczas dowodzenia wojskiem znacznie lepiej sprawdza się łagodność niż rygorystyczne orzekanie kar³⁵. Powoływał się przy tym na przykłady Tytusa Kwincjusza Barba-

führung der Griechen und Römer, München 1928, s. 281-282; F. E. ADCOCK, *The Roman Art of War Under the Republic*, Ithaca 1940, s. 16; H.M.D. PARKER, *The Roman Legions*², New York 1958, s. 232; G. R. WATSON, *The Roman Soldier*², London 1982, s. 117; A.K. GOLDSWORTHY, *The Roman Army at War 100 BC–AD 200*, Oxford 1996, s. 30; G. WEBSTER, *The Roman Imperial Army of the First and Second Centuries A.D.*³, Norman 1998, s. 13-14; C. M. GILLIVER, *The Roman Art of War*³, Stroud 2011, s. 9, 26.

³¹ A. ZIÓLKOWSKI, *Urbs direpta. Los miasta zdobytego przez Rzymian w okresie wielkich podbojów*, [w:] *Świat antyczny. Stosunki społeczne. Ideologia i polityka. Religia*, red. B. BRAVO, J. KOLENDO, W. LENGAUER, Warszawa 1988, s. 87.

³² N. MACHIABELLI, *Dell'Arte...*, 2. Podobną myśl zawarł natomiast w *Tusculanae disputationes* Cynceron (Cic., *Tusc.* 1,1,2).

³³ C. NICOLET, *The World of the Citizen in Republican Rome*, trans. P. S. FALLA, Berkeley-Los Angeles 1980, s. 297-310; A. ZIÓLKOWSKI, *op. cit.*, s. 114-116.

³⁴ S.E. PHANG, *Roman Military Service. Ideologies of Discipline in the Late Republic and Early Prinicipate*, Cambridge 2008, s. 20.

³⁵ N. MACHIABELLI, *Il Principe*, 19; TENZE, *Discorsi...*, 3,19.

tusa Kapitolinusa oraz Appiusza Klaudiusza z lat 472–471 przed Chr.³⁶ Wspomnianą sprzeczność można wyjaśnić przy pomocy wyrażonego przez Machiavellego mniemania o konieczności zróżnicowania stopnia represji karnej wobec osób wywodzących się z tej samej klasy społecznej, co wódz, oraz ludzi niższego stanu³⁷. Choć florentczyk nie sformułował takiego twierdzenia wprost, być może uznał żołnierzy Hannibala za ludzi niemogących się z nim równać pod względem pochodzenia, w odróżnieniu od Rzymian, którzy z czasem wdrożyli zasadę równości wobec prawa.

Powodów upadku cesarzy rzymskich Machiavelli upatrywał w zbytnim folgowaniu żołnierzom oraz w rozbewstwieńiu ludu. Spacyfikowanie nieprzychylnych nastrojów było możliwe wyłącznie dzięki zaspakajaniu potrzeb wspomnianych grup, przy czym zdaniem włoskiego pisarza zwycięstwa militarne dawały cesarzowi realną korzyść w postaci wzrostu autorytetu wśród podwładnych, a co za tym idzie: możliwości skutecznego egzekwowania dyscypliny. Za wzór w tej dziedzinie uznał Lucjusza Septymiusza Sewera, którego syn – Marek Aureliusz Sewer Antoninus zwany Karakallą – nie potrafił powtórzyć osiągnięć ojca ze względu na zbytnie okrucieństwo³⁸.

Uderza płynne przejście Machiavellego do okresu cesarstwa, który w sposób istotny różnił się od republikańskiego, zarówno pod względem zasad organizacji sił zbrojnych, jak i rozwiązań stosowanych w zakresie dyscypliny³⁹. Wskazuje to na chęć połączenia przez florentczyka wzorców republikańskich z rolą silnego przywódcy, nawet jeśli miałyby nim być monarcha, jak np. wspomniany powyżej Filip II.

Zarówno przesadna surowość, jak i pobłażliwość nie musiały stać się powodem porażek, bowiem można było je zrównoważyć osobistym męstwem wodza (*virtù*). To właśnie ono w ujęciu Machiavellego

³⁶ Liv. 2,56,1-16.

³⁷ N. MACHIAVELLI, *Discorsi...*, 3,19.

³⁸ TENZE, *Il Principe*, 19.

³⁹ J. B. CAMPBELL, *The Emperor and the Roman Army 31 BC–AD 235*, Oxford 1984, s. 17-156, 300-314; K.J. RAAFLAUB, *The political significance of Augustus' military reforms*, [w:] *Roman Frontier Studies 1979*, eds. W.S. HANSON, L.J.F. KEPPIE, Oxford 1980, s. 1005-1025.

spowodowało, iż Hannibal oraz Scypion osiągnęli tak znaczne sukcesy⁴⁰, a Tytus Manliusz Torkwatus (Imperiosus) po skazaniu na śmierć w 340 r. przed Chr. własnego syna zdołał utrzymać posłuch wśród żołnierzy⁴¹. Jako przeciwieństwo ostatniego z wymienionych został wspomniany Publiusz Waleriusz Publikola, którego odmienne postępowanie także doprowadziło do osiągnięcia pozytywnych efektów⁴².

Machiavelli silnie akcentował wpływ jednostki na poziom dyscypliny, co mogłoby sugerować, że uzależniał go przede wszystkim od charyzmy wodza. Szczególnym uznaniem darzył Marka Furiusza Kamillusa, który, według tradycji, dokonał reformy armii rzymskiej, konsekwentnie pilnował przestrzegania dyscypliny oraz w 389/386 r. przed Chr. pobił wycofujących się z Rzymu Gallów⁴³. Współcześnie nie ulega wątpliwości, że rzekomy rewanż Kamillusa za złupienie stolicy był wytworem rzymskiej propagandy⁴⁴, a samo najechanie Rzymu w 390/387 r. przed Chr. bywa niekiedy poddawane w wątpliwość w związku z brakiem jakichkolwiek świadectw archeologicznych potwierdzających zdobycie miasta przez celtyckich wojowników⁴⁵. Machiavelli stawiał więc rodakom za przykład człowieka, którego wybitne osiągnięcia militarne, wbrew jego wyobrażeniom, skończyły się w 396 r. przed Chr. na zdobyciu Wejów⁴⁶.

Florencki pisarz dostrzegał rolę rozwiązań systemowych dla utrzymania dyscypliny, wśród których za najważniejsze uważał odpowiednie ukształtowanie uprawnień podoficerów (względnie: oficerów niższego stopnia) oraz wzmocnienie siły oddziaływania oficjalnej religii państwowej.

⁴⁰ N. MACHIAVELLI, *Discorsi...*, 3, 21.

⁴¹ Tamże, 2,16; 3,19; 3,22. Na temat wspomnianego wydarzenia: Cic., *De fin.*, 1,7; 1,23; *De off.*, 3,31; 3,112; Liv., 8,7-8; Val. Max., 2,7, 6; Front., *Strat.*, 4,1,40.

⁴² N. MACHIAVELLI, *Discorsi...*, 3,22.

⁴³ Tamże, 2,16; 3,23.

⁴⁴ Przeciwno autentyczności wersji przekazanej przez Liwiusza (5, 1-55) przemawia opis zdarzeń autorstwa znacznie bardziej obiektywnych, a przede wszystkim niebędących Rzymianami: Polibiusza (1,1-6; 2,13-35) oraz Dionizjusza z Halikarnasu (1,74,4). Por. F. W. WALBANK, *A Historical Commentary on Polybius*, I, Oxford 1957, s. 1-6, 26-37.

⁴⁵ T. CORNELL, *The Beginnings of Rome*, London-New York 1995, s. 313-318.

⁴⁶ Liv. 5,1-5.

Na najniższym szczeblu podwładnych powinni utrzymywać w ryzach dekurionowie (*decuriones*), wchodzący w skład najmniejszej jednostki podziału organizacyjnego wynoszącej 10 żołnierzy⁴⁷. Myśl ta ponad wszelką wątpliwość została zainspirowana lekturą *De re militari* Wegecjusza⁴⁸, który z kolei nawiązywał do zasady tworzenia w cesarskich legionach *contubernia*⁴⁹.

Rola podoficerów traciła rzekomo znaczenie na polu bitwy, gdzie w wyniku błędu głównodowodzącego nawet najlepsza armia mogła ponieść klęskę, tak jak Rzymianie w 390/387 r. przed Chr. nad rzeką Allią⁵⁰. Powyższe stwierdzenie można uznać za powrót do koncepcji decydującego wpływu jednostki na przebieg działań wojennych, z tym że Machiavelli wychodził z założenia, że każdy wódz potrzebuje skutecznych wykonawców nakreślonych planów, którymi mieli być właśnie dekurionowie. Prawdopodobnie położenie tak dużego nacisku na uprawnienia oraz obowiązki wodza wynikało z przejęcia poglądów Cyncerona na dyscyplinę wojskową⁵¹.

Na pierwszy rzut oka może dziwić przypisanie przez Machiavellego tak dużego znaczenia dekurionom, podczas gdy w republikańskiej armii rzymskiej stopień ten występował wyłącznie w oddziałach jazdy⁵². Co więcej, ponoszący od II w. przed Chr. główną odpowiedzialność za utrzymanie dyscypliny w legionach centurionowie ani razu nie zostali przez niego wymienieni w tym kontekście. Wytłumaczeniem takiego stanu rzeczy może być korzystanie w pierwszym rzędzie z pism Polibiusza oraz Liwiusza, w których rola centurionów nie została uwypuklona w równym stopniu, co np. u Appiana z Aleksandrii.

⁴⁷ N. MACHIAVELLI, *Dell'Arte...*, 2.

⁴⁸ Veg. 2,14.

⁴⁹ Tac., *Ann.* 1,41, 1; Gell. 16,4,6; Ps.-Hyg., *De. mut. castr.* 1.

⁵⁰ N. MACHIAVELLI, *Discorsi...*, 2,29.

⁵¹ Cic., *De leg.* 3,3,6. Znajomość celu przyświecającego autorowi *De legibus* skonfrontowana z istniejącymi ówczesnie rozwiązaniami prawnymi skłania do konstatacji, iż opinia Arpinaty nie była odbiciem stanu faktycznego, lecz zaledwie projektem przedstawionym przez Cyncerona (Th. MOMMSEN, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 31-34; C.E. BRAND, *Roman Military Law*, Austin 1968, s. 6-7, 66-68; A. R. DYCK, *A Commentary on Cicero, 'De legibus'*, Ann Arbor 2004, s. 7-11).

⁵² Polyb. 6,25-26.

Uczył to jednak Publiusz Korneliusz Tacyt, którego *Annales* oraz *Historiae* były bez wątpienia znane Machiavellemu, widocznie jednak przekazane przez niego informacje nie zostały uznane za dostatecznie wymowne⁵³.

Istotnym narzędziem służącym zapewnieniu wysokiego poziomu dyscypliny miała być religia obywatelska, którą florentczyk tak podziwiał u Rzymian⁵⁴. Jego wywody na ten temat opierały się głównie na dziełach Cyserona i Wegecjusza, choć uwaga, że złamanie przysięgi wojskowej stanowiło wykroczenie nie tylko przeciwko prawu ludzkiemu, ale również boskiemu (przez co bezwzględnie zasługiwało na śmierć)⁵⁵, mogła pochodzić z pism Makrobjusza Ambrozjusza Teodozjusza albo Paulusa Orozjusza⁵⁶. Właśnie ów element zwrócił uwagę Machiavellego, który uważał, że gdyby wzmocnić religijność żołnierzy i wprowadzić do treści przysięgi odwołanie do Boga na wzór wegecjańskiego *sacramentum*⁵⁷, to wówczas armie trwałyby w karności z samej tylko obawy przed spodziewaną karą Niebios⁵⁸.

Każdy racjonalnie postępujący dowódca powinien kalkulować, że nawet w przypadku dobrze rozwiniętego systemu kontroli oraz odpowiedniej motywacji może kiedyś dojść do buntu bądź innego poważnego naruszenia dyscypliny wojskowej. W związku z tym, Machiavelli postanowił przedstawić swoją wizję optymalnego rozwiązywania tego

⁵³ Szczególnie wymowna była reakcja legionistów na wieść o śmierci Augusta w 14 r. po Chr., kiedy to żołnierze stacjonujący w Germanii Dolnej zaczęli spontanicznie mścić się na orzekających i wymierzających kary centurionach (Tac., *Ann.* 1,17-18; 1,20-21; 1,23; 1,31-32; 1,35).

⁵⁴ Szerzej na temat stosunku Machiavellego do religii: A. TENETI, *La religione di Machiavelli*, «Studi Storici» 10.4/1969, s. 709-748; A. BROWN, *Philosophy and religion in Machiavelli*, [w:] *The Cambridge Companion to Machiavelli*, ed. J.M. NAJEMY, Cambridge 2010, s. 157-172; H. VON DER HÖDEN, *Zur Bedeutung der Religion bei Machiavelli*, München 2011.

⁵⁵ N. MACHIAVELLI, *Dell'Arte...*, 4,6.

⁵⁶ Macr., 3,7,5; Oros., 2,5,6. W dziełach Machiavellego można odnaleźć inne ślady lektury Makrobjusza, stąd istnieje podejrzenie, że również w tej kwestii opierał się na dziele późnoantycznego uczonego (zob. J. HEEUS, *Machiavel*, Paris 1985, s. 32).

⁵⁷ Veg. 2,5.

⁵⁸ N. MACHIAVELLI, *Dell'Arte...*, 6.

rodzaju problemów, jak również najskuteczniejszych form karania żołnierzy. Nie ulega wątpliwości, że opierał się tu przede wszystkim na IV księdze *Strategemata* Sekstusa Juliusza Frontinusa oraz VI księdze *Ἱστορίαι* Polibiusza, ponieważ jego wywody są stosunkowo dokładną parafrazą fragmentów obu prac.

Na wstępie Machiavelli pouczał, iż priorytetem powinno być wyeliminowanie prowodyrów. Aby uspić ich czujność, należało wezwać większą grupę żołnierzy (ewentualnie cały oddział), aby sprawcy nie domyślili się, że zostali rozpoznani i grozi im niebezpieczeństwo. Do wykonania wyroku powinno się desygnować ich towarzyszy broni, aby poprzez uczestnictwo w wymierzaniu sprawiedliwości znaleźli się po tej samej stronie, co wódz. Postępowały tak wojska rzymskie oraz szwajcarskie, a osiągnane przez nie sukcesy powinny stanowić najlepszą gwarancję skuteczności obranej metody⁵⁹.

Wychowawcza funkcja egzekucji, tak silnie zaakcentowana przez Machiavellego, została zaczerpnięta z opisu rzymskiej kary noszącej grecką nazwę *ζυλοκοπείται*⁶⁰, zaś po łacinie zwanej *supplicium fustuarium*⁶¹. Polegała ona na ukamienowaniu winnego bądź na zachłostaniu go na śmierć. Nie była jednak, jak utrzymywał Machiavelli, standardową formą wykonywania kary śmierci w legionach, ponieważ obywatele rzymscy, co do zasady, byli uśmierceni poprzez ścięcie głowy toporem (*securi percussio*)⁶². Uchwalenie na przestrzeni lat 199–193 przed Chr. *leges Porciae*, które zakazywały cielesnego karania Rzymian bez zapewnienia im możliwości odwołania się od wyroku do komicji centurialnych (*ius provocationis*), groziło jednak całkowitym rozkładem dyscypliny wojskowej⁶³. Z tego powodu roz-

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Polyb., 6,37,1-4; 6,38,1-4.

⁶¹ Cic., *Phil.*, 3,14,2; Liv., 5,6,14; *Per.*, 57; Vell., 2,78,3; Tac., *Ann.*, 3,21,1.

⁶² Przykładowo: Caes., *Bell. Gall.* 7,77,16; *Bell. Hispan.* 20-21; Cic., *De fin.* 1,23,13; *In Pis.* 55; 84; *Phil.* 13,33,1; Liv. 2,17,6; 4,15,3; 6,10,5; 23,17,2; 23,37,12; 26,27,7; 26,33,3; 28,28,3; 28,29,11; 30,43,13; 34,32,4; 34,37,12; 43,4,11; 45,31,15; *Per.* 2; 8; 11; 15; 39; Val. Max. 2,7,12; 2,9,3; 6,9,1; 93,4; Gell. 9,13,20; Flor. 1,21,7; Front., *Strat.* 4,1,35-36; 4,5,2; *Vir. ill.* 31,4.

⁶³ Cat., frg. 43-47 S.; Cic., *In Verr.* 2,5,163; *Pro Rab.* 8; 12; *Pro Sest.* 30,65; 34,73; *De rep.* 2,31,54; *De leg.* 3,4,6,11; Sall., *Cat.* 51,20; 51,39-40; Liv.10,9,4.

poczęto poszukiwanie możliwości obejścia zakazów, którym było tworzenie fikcyjnych „sądów koleżeńskich” i powierzenie wykonania wyroku pozostałym legionistom, co miało stworzyć iluzję samosądu⁶⁴. Propozycja włoskiego pisarza nie opierała się zatem na chęci recypowania rzymskiej myśli prawnej, lecz przejawów bezprawia, z czego rzecz jasna nie zdawał on sobie sprawy.

Za najciekawszą formę wykonywania egzekucji Machiavelli uznał dziesiątkowanie (*decimatio*) i choć nie postulował wprowadzenia go we współczesnych sobie armiach, to wydaje się, że wyrażona przez niego pozytywna opinia na temat tej kary była wyrazem aprobaty wobec takiego sposobu wymierzania sprawiedliwości⁶⁵. Realizowała ona bowiem zarówno funkcję sprawiedliwościową (co dziesiąty żołnierz był zabijany), jak i wychowawczą (pozostali sprawcy czuli się zastraszeni). Inspiracją było tu zapewne *Ab urbe condita*, albowiem to Liwiusz stwierdził, że bez względu na to, czy przestępca zostanie uśmiercony, czy też nie, dzięki *decimatio* i tak poniesie stosowną karę, która powinna go powstrzymać od dalszego łamania dyscypliny⁶⁶.

Najsłynniejszy opis dziesiątkowania został sporządzony przez Polibiusza i to właśnie przede wszystkim na nim oparł się Machiavelli. Treść VI księgi *Ἱστορίαι* stała się także punktem wyjścia dla Lipsiusa podczas formułowania teorii na temat optymalnego dowodzenia siłami zbrojnymi⁶⁷. Co ciekawe, zasugerował się nią również m.in. Lew Trocki (właśc. Lejba Dawidowicz Bronsztejn), który nakazał w 1918 r. przeprowadzić decymację wśród żołnierzy 2. Piotrogrodzkiego Pułku Robotniczego, którzy uciekli wraz z oficerami z pola bitwy⁶⁸. Był to najbardziej znany, choć nie jedyny, przykład zastosowania dziesiątkowania w nowożytnych armiach europejskich.

⁶⁴ J. S. REID, *On Some Questions of Roman Public Law*, «The Journal of Roman Studies» 1/1911, s. 85-86, 89-90; C.E. BRAND, *op. cit.*, s. 37-44, 106; M. CRAWFORD, *Rzym w okresie republiki*, przeł. J. ROHOZIŃSKI, Warszawa 2004, s. 102-103.

⁶⁵ N. MACHIAVELLI, *Dell'Arte...*, 6; TENZE, *Discorsi...*, 3, 48.

⁶⁶ Liv. 2,59.

⁶⁷ J. LIPSIUS, *De Militia Romana...*, 4,4.

⁶⁸ R. PIPES, *Russia under the Bolshevik Regime*, New York 1994, s. 62; D. WOLKOGONOW, *Trocki. Niewolnik idei, ideolog zbrodni*, przeł. S. GŁĄBIŃSKI, Warszawa 2008, s. 154.

Florencki pisarz wyszedł z założenia, że każde poważne przestępstwo o charakterze grupowym było karane dziesiątkowaniem, tymczasem z analizy zachowanych przekazów źródłowych wynika, iż w początkowym etapie istnienia republiki *decimatio* było stosowane wyłącznie wobec żołnierzy, którzy uciekli z pola walki bądź w inny sposób dopuścili się aktu tchórzostwa⁶⁹. W takich przypadkach procedura losowania była jak najbardziej zasadna, ponieważ trudno było wskazać prowodyrów, a funkcja wychowawcza kary była skutecznie realizowana. Z czasem decymacją zaczęto karać wszelkie poważne przestępstwa o charakterze grupowym, w tym m.in. bunt. Sprzeczność pomiędzy twierdzeniami Polibiusza a późniejszymi przekazami mogła być zatem pozorną i dotyczyć zachowań o odmiennej kwalifikacji prawnej, a co więcej: mających miejsce na innym etapie rozwoju rzymskiego wojskowego prawa karnego⁷⁰.

Kontrowersje wiążą się także ze sposobem desygnowania żołnierzy na śmierć. Polibiusz, a wraz z nim Lipsius oraz Machiavelli uważali, że odbywało się ono poprzez losowanie. Odmienne wnioski mogą płynąć z opisów takich wydarzeń, jak bunt legionów w Placentii w 49 r. przed Chr., czy *seditio* legionów w Brundyzjum w 44 r. przed Chr.⁷¹, co odpowiadałoby ogólnej uwadze Wegecjusza, iż w przypadku oznak zbiorowego nieposłuszeństwa należy w pierwszej kolejności wyeliminować prowodyrów⁷². Wyjaśnieniem tej niejednoznaczności może być charakter przestępstwa, za które skazywano legionistów: w przypadku ucieczki z pola bitwy stosowano by losowanie, zaś buntu – wybór, co wydaje się logiczne w kontekście konieczności odizolowania elementów buntowniczych i niepokornych od pozostałych żołnierzy, co mogłoby wzmocnić ogólny poziom dyscypliny. Jest to jednak zaledwie

⁶⁹ G. KULECZKA, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974, s. 101. Por. E. SANDER, *Das römische Militärstrafrecht*, «Rhenisches Museum für Philologie» 103/1960, s. 291.

⁷⁰ Przykłady przeprowadzenia kary dziesiątkowania za inne przestępstwo niż ucieczka z pola walki: Cic., *Phil.* 3,14,2; 13,33,1-3; Front., *Strat.* 4,5,2; Suet., *Div. Iul.* 69,1-2; App., *Bell. civ.* 2,47,194-195; 3,43,178; Cass. Dio 41,26,1-2; 45,13,2-5.

⁷¹ Zob. przyp. 70.

⁷² Veg. 3,4.

domniemanie, którego potwierdzenie wymagałoby istnienia innych, równie jednoznacznych przykładów, którymi współcześnie nie dysponujemy.

Machiavelli ponadto radził dowódcom, aby pod ich rozkazami nie znajdowało się więcej niż 50 000 ludzi, ponieważ jest to maksymalna liczba żołnierzy, nad jaką można zapanować⁷³. Nie wiadomo przy tym, na kim się wzorował, albowiem żaden z antycznych autorów nie zawarł w swoim dziele podobnej myśli. Być może była ona efektem osobistych doświadczeń Machiavellego lub opinią zasłyszaną podczas dyskusji z którymś z przebywających we Florencji kondotierów.

Jak wynika z powyższych przykładów, florentczyk wpisywał się w popularny ówczesnie nurt poszukiwania inspiracji w pismach starożytnych autorów. W odróżnieniu od większości publicystów nie ograniczył się jednak do bezrefleksyjnego powtarzania zawartych w nich wskazówek, ale podjął próbę ich twórczej adaptacji do warunków szesnastowiecznych konfliktów⁷⁴. Z pewnością może zastanawiać całkowite pominięcie *Commentarii de bello Gallico* oraz *Commentarii de bello civili* Gajusza Juliusza Cezara, jednakże Machiavelli nie był pod tym względem wyjątkiem: do XIX w. komentarze najwybitniejszego wodza w historii Rzymu cieszyły się ograniczoną popularnością wśród teoretyków wojskowości, odmiennie niż w przypadku praktyków, nie wspominając o filologach i nauczycielach łaciny⁷⁵.

⁷³ N. MACHIAVELLI, *Dell'Arte...*, 6.

⁷⁴ Niemniej, teorie Machiavellego daleko idącej krytyce poddał już Francesco Guicciardini na łamach napisanego ok. 1521–1525 r. traktatu *Dialogo del reggimento di Firenze*, zarzucając mu przesadne inspirowanie się antycznymi dziełami w oderwaniu od współczesnej mu rzeczywistości. Na temat kształtowania się relacji pomiędzy Machiavellem a Guicciardinim: U. SPIRITO, *Machiavelli e Guicciardini*, Roma 1945; F. GILBERT, *Machiavelli and Guicciardini: Politics and History in Sixteenth-Century Florence*, Princeton 1965.

⁷⁵ Jacques Heeys wyraził opinię, że brak czytelnych nawiązań do wątków pojawiających się w dziełach Cezara nie stanowi dowodu na ich pominięcie, a w treści prac Machiavellego można odnaleźć pośrednie odwołania do obu części *Commentarii* (*op. cit.*, s. 200, 204, 254). Wypada jednak podkreślić, że stanowisko francuskiego historyka uchodzi powszechnie za kontrowersyjne. Na temat wizerunku Cezara oraz recepcji jego dzieła w czasach nowożytnych: Z. YAVETZ, *Julius Caesar and His Public*

Włoskiemu uczonemu nie udało się skutecznie wcielić w życie głoszonych tez, jednakże nie tylko nie wycofał się z dotychczasowych poglądów, ale promował je aż do śmierci, która nastąpiła w 1527 r. Warunki prowadzenia wojen w XVI w. znacząco odbiegały od antycznych prawideł, przez co większość wyrażonych przez niego opinii nie mogła znaleźć odbicia w rzeczywistości, choć stanowiła nowy, inspirujący głos w toczącym się wówczas dyskursie na temat roli oraz organizacji sił zbrojnych. Bez wątpienia Machiavelli doceniał znaczenie dyscypliny dla podniesienia wartości bojowej armii i uzależniał skuteczność wojsk na polu bitwy od umiejętności sprawnego wykonywania rozkazów. W tej dziedzinie wzorem była dla niego republikańska armia rzymska, której mechanizmy funkcjonowania, niestety, nie zawsze rozumiał w sposób właściwy. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie wyrażanego przez niego entuzjazmu wobec form wykonywania kary śmierci (*decimatio*, *supplicium fustuarium*) oraz całkowitego pominięcia centurionów w rozważaniach nad rolą podoficerów.

W związku z tym, błędem byłoby przyjęcie założenia o całkowitym wyalienowaniu Machiavellego, będącego efektem nadmiernej fascynacji epoką starożytną. Należy zwrócić uwagę na częste konfrontowanie przykładów zaczerpniętych ze znanych mu przekazów źródłowych z działaniami militarnymi Filipa II, Cesare Borgii oraz szwajcarskich najemników. Florencki pisarz nie zamierzał bowiem stworzyć czysto teoretycznego modelu, ale wzmocnić obronność ojczyzstego miasta w kontekście konkretnego zagrożenia, jakim był udział Florencji w wojnach włoskich. Tym można wytłumaczyć położenie przez niego nacisku na defensywne walory armii obywatelskiej, choć podkreślał również jej zdolność do dokonywania skutecznych podbojów. Ich odpowiednia realizacja była jednak uzależniona od wprowadzenia surowej dyscypliny, co sprawia, iż dorobek intelektualny Machiavellego powinien być analizowany także w kontekście jego wpływu na rozwój nowożytnej dyscypliny wojskowej.

MACHIAVELLI ON ROMAN MILITARY DISCIPLINE

Summary

The importance of Niccolò Machiavelli's work for the evolution of modern political ideas is indisputable, but the organisation of military forces was an equally important issue for him. Although most researchers usually ignore this aspect, Machiavelli's ideas exerted a significant influence on subsequent developments in European military discipline. He was inspired to a large extent by the works of the ancient authors containing descriptions of terms of service in the Roman legions. His attention focused on the Republican period, though he also examined episodes from the Imperial era. Nowadays he is recognised as one of the most influential authors of military treatises, whose ideas on military discipline had a substantial influence on its evolution.

Słowa kluczowe: Niccolò Machiavelli, armia rzymska, dyscyplina wojskowa

Keywords: Niccolò Machiavelli, Roman army, military discipline